

PRZEDPŁATA:  
 ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.  
 na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:  
 1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości przy-  
 mują się tylko w ekspedycy.

# GAZETA W. MIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukarni i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

## Telegraficzne wiadomości.

Londyn, 12. Sierpnia. — Królowa odroczyła dziś osobiście parlament. W mowie swęj podziękowała za gorliwość i energią, z jaką uchwalono środki do prowadzenia silnej wojny. W serdecznym współdziałaniu z Francją wszystkie usiłowania będą ku temu zwrócone, aby poskromić dumnego i napastniczego ducha Rosyi i zabezpieczyć spokojność Europy na przyszłość. Królowa podziwia waleczność i wytrwałość armii tureckiej w Silistryi i na innych miejscach. — Królowa wina sobie szczęścia z powodu otwarcia handlu nadbrzeżnego i przypuszczenia zagranicznych okrętów, i rozwodzi się nad prawami przyjętymi w czasie obecnych posiedzeń parlamentu, dotyczącymi ulepszenia w ściąganiu podatków, przyjmowania do uniwersytetu w Oxford dissenterów i ukracania przekupstw podczas wyborów. Wspomina nakoniec ogólnie o kwitującym stanie, w jakim znajduje się państwo i lud.

Sztokholm, d. 11. Sierpnia. — Francuzkie i angielskie wojska opanowały całą wyspę Aland. Od 8. b. m. wciąż trwa bombardowanie fortecy.

Paryż, d. 12. Sierpnia. — *Monitor* donosi z Bajonny, że konstytucyjne kortezy składać się będą z jednego zgromadzenia.

Berlin, d. 13. Sierpnia. — Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego dyrektora sądu powiatowego Waltera w Stolpie w Pomeranii dyrektorem kolegium handlowego i admirałicy w Króleweu, tudzież prezesa sądu ziemiańskiego Bossier w Elberfeldzie radcą appellacyjnym w Kolonii i assessora sądu ziemiańskiego Proff Innicha w Elberfeldzie radcą sądu ziemiańskiego.

Berlin, d. 12. Sierpnia. — Propozycje pokojowe mocarstw zachodnich, o których wspomniał *Monitor*, zostały z poleceniem przesłane przez Austrię do Petersburga. Równie Prusy miały przesłać do Petersburga notę popierającą owo polecenie austriackie.

— Austriacy przyrzekli teraz wkroczyć do księstw naddunajskich i wspólnie je z Turkami obsadzić.

Gdańsk, d. 11. Sierpnia. — Dziś znoszą kąpiele morskie damskie przy Weichselmünde, ponieważ na tém miejscu mają być wystawione szanice i palisady.

Gazeta powszechna augsburska pisze o odpowiedzi rosyjskiej na wezwanie austriackie co następuje: „Odpowiedź rosyjska coraz więcej wychodzi na jaw z ukrycia, w jakim ją dyplomacya trzymała. Gabinety niemieckie tém większe miały do tego powody, iż nota ta napisana była ze zrzecnością wyrachowaną więcej na dwory niżeli na publiczność. Uznaje ona naprzód gotowość Rosyi w przystąpieniu do protokołu konferencyi z dnia 9. Kwietnia i przystaje wprost dla mocarstw niemieckich na ewakuację księstw, którą poczytuje „za ofiarę“ jaką cesarz pragnie ponieść jedynie dla Austrii i Prus. której wszakże odmówić musiał dawniej na brutalne zawezwanie Anglii i Francyi. Główny ten ustęp nie mile dotknę państwa zachodnie. Nota przechodzi następnie na pytanie względem odwrotu flot i wojsk nieprzyjacielskich po ustąpieniu Rosyan z księstw; nie pomija ona tej okoliczności, iż państwa niemieckie zebrane na zjeździe bamberskim, uznały słuszność i stosowność takowego żądania. Wszelako — wiadomo wam: Austrija w „somacyi“ swojej z góry oświadczyła, iżby Rosya nie wymagała po niej warunków, które „niezawisłemi są od jej woli.“ Zatem cesarz rosyjski i przy tych warunkach dłużej nie obstaje, i opuszczenie księstw naddunajskich przez wojska rosyjskie nie czyni zawisłem od odpowiednich działań przeciwników; wygląda tylko stosownego opuszczenia ich pozycyji wojennych w właściwym czasie. Jednak — istnieją wszakże warunki, któreby Austrija mogła wypełnić i pod względem których jest zupełnie wolną i niezawisłą. Warunki te dadzą się zebrać w tém jednym wyrażeniu: co gabinet wiedeński uczyni, skoro Rosya rzeczywiście i dobrowolnie ustąpi Austrii miejsca w księstwach. W tém mierze cesarz Mikołaj chce być stanowczo zaspokojony. Nie można wymagać od Rosyi, aby rzuciła stanowisko pewne, nie wiedząc poprzednio, czy ustąpiwszy, nie poniesie jakowej trwałej szkody.

„Zdaje mi się, iż powyższe słowa wyjaśniają główną treść odpowiedzi rosyjskiej. Wiadomo już dokładnie, iż zadowolniono ona gabinet berliński. Zapewne nie w tym samym stopniu austriacki, ale różnie to tłumaczy. Nie zdaje się być bezzasadnym, iż sam cesarz austriacki wyraźnie zalecał, wspierał notę u państw zachodnich. Nota ta zdolną jest bezwątpienia wyrzucić wielki wpływ na stanowisko gabinetów, jeżeli bowiem przyjdzie do jej wykonania, jeżeli Rosya, jak to według najświeższych doniesień telegraficznych z Bukaresztu nie może być wątpliwem, ustępuje Austrii miejsca w księstwach naddunajskich, naówczas wojska austriackie wejdą do księstw opuszczonych

nie w roli nieprzyjaciół Rosyi, i nie czcém to przypuszczeniem, iż Rosya w ciągu układow prowadzonych w Wiedniu, już po nadejściu tam depeszy z odpowiedzią hr. Nesselrodego uspokoiła się, a Austrija oprócz czasowego obsadzenia księstw, nie weźmie weale udziału w dalszych działaniach wojennych, gdyby takowe prowadzone być dalej miały przez państwa zachodnie, i gdyby zawarcie zawieszenia broni nie udało się.

Drezno, 11. Sierpnia. — Dziennik urzędowy tutejszy zamieścił ogłoszenie króla Jana saskiego, na mocy którego obejmuje na zasadzie ustaw rządu nad królestwem saskim po śmierci brata swojego. Winni są więc mu wszyscy poddani, władze wszystkie i wojsko wierność i posłuszeństwo. Przyrzeka utrzymać prawa, wymierzać sprawiedliwość i przykładać się do pomyślności kraju. W biegu rządu i w wymiarze śgrawiedliwości żadna przerwa nie nastąpi i dla tego wszystkie władze mają w działaniach swoich, tak jak dotąd postępować. Przyjmuje zaś urzędowy tytuł następujący: My Jan, z bożej łaski, król saski i t. d. Tytuł ten ma być używany we wszystkich urzędowych czynnościach.

## Południowy teatr wojny.

Belgrad, 10. Sierpnia. — Z głównej kwatery tureckiej donoszą pod d. 7. b. m. że Omer basza w tym dniu był jeszcze w Ruszczuku, który połączono mostem na łodziach z Giurgewem. Austriacki konsul wyjechał d. 5. z Bukarestu w towarzystwie jednego bojara do Omara baszy i miał z nim konferencyą dosyć długą, poczem wrócili do Bukarestu.

Bukarest, 6. Sierpnia. — Bukarest dziś został obsadzony przez Turków; czaty posunęły się ku Lamiassa, na północ od Bukarestu, na drodze ku Plojesti, dalej ku Szenderlita na drodze do Buseo i ku Tamaden na drodze ku Obelisti. Omer basza ściga swój główny korpus do Jałomnicy, aby wciąż utrzymywać komunikacyą z korpusem w Dobruczy maszerującym ku Braile. Omer basza odwiedzi Bukarest na krótki czas, poczem wróci do armii, aby działać przeciw Rosyanom w Bessarabii i Krymie. Wojska rosyjskie cofają się do Bessarabii, a korpusy które działały w Dobruczy i we wschodnich częściach Wołoszczyzny idą wprost do Odessy, aby sprzeciwić się wylądowaniu w tém miejscu wojsk sprzymierzonych. Nie jest atoli niepodobieństwem, aby wojska śpieszące do Krymu, niebyły odcięte przez wojska francuskie i angielskie, które już w d. 2. Sierpnia stały na drodze ku Tulezy.

Bukarest, 8. Sierpnia. — Nadzwyczajny dywan administracyjny rozkazał przywrócić mosty na drodze z Bukarestu do Giurgewa. Komunikacya Bukarestu z Dunajem już przywrócona. Iskender bej z swoimi baszibozukami stoi w okolicy Bukarestu. Halim basza wszedł na czele brygady d. 8. Sierpnia popołudniu o godz. 4. do Bukarestu. Za nim idzie 5 batal onów piechoty i 4 baterye konnej artyleryi. Do Kalaraszu wszedł arcybiskup grecki z Silistryi z Turkami, przed nim niesiono krzyż, naczynia święte, trybularze i t. d. — Książę Gorczakow przybył dnia 7. wieczorem do Busco. Korpus Lüdersa opuścił tegoż dnia Ibraile.

— Krótko przed wyjściem Rosyan z Bukarestu odkryto założony ogień w tak zwanym hanie; domyślają się, że ten ogień podłożyli żołnierze rosyjscy; który mógł stać się przyczyną wielkiego nieszczęścia, bo obok tego hanu znajduje się kościół katolicki.

— Na fregacie angielskiej pozostałej w Balczyku znajduje się 50 armat, 15,000 karabinów, amunicya. Wszystko to ma powieść dla tureckiej armii w Azji. Wielu Węgrów i Polaków puściło się ztamąd do Azji.

Konstantynopol, d. 31. Lipca. — Zyjemy tu w wielkiem uniesieniu radosnem, mówi korespondent gazety wrocławskiej. Z nad Dunaju i Azji odbieramy najpomyślniejsze wiadomości, a wielkie nadzieje obudzają wypadki na morzu czarnem. Gdy Turcy już sobie roją, że Omer basza ze zwycięskim wojskiem dotrze aż do Moskwy i w niej przezimuje, Europejczykowie obawiają się, aby Rosyanie z Azji nie ruszyli do Konstantynopola. Różnie mówią o wyprawie na czarne morze. Najbliżej do prawdy się zbliżają owi, którzy twierdzą, że połączona flota ograniczy się na zdobyciu wszystkich warowni nad brzegami rosyjskimi, z wyjątkiem Sewastopola. W przyszłym dopiero roku ma się rozpocząć oblężenie tego samego przedmurza południowego Rosyi. Jenerałowie Canrobert i Brown wypłynęli na rekonesans dnia 21. b. m. i zbombardowali dwie baterye pod Jeupataria, na północ od Sewastopola. Po zburzeniu tych bateryi popłynęła flota do Anapy. Na tę fortecę i na Odessę główna bacność jest zwrócona floty połączonej, bo to są miejsca, z których działania rozpoczną się przeciw Sewastopolowi i Krymowi.

— Lord Redcliffe wyjechał do Balczyku aby być obecnym przy odbiciu floty połączonej na wielką wyprawę. — W koszarach Daud baszy znajdują się uwięzieni dwaj jenerałowie z armii ayatyckiej. — Czerkiesi żądają, aby ku



ich brzegom wysłano wyprawę, ponieważ jen. Read wszystko przysposobił w Tyflisie na wyprawę na Szamila.

### Królestwo polskie.

Warszawa 11. Sierpnia. — Rada administracyjna królestwa, mając sobie doniesionem o klęsce, jaką dotknęli zostali mieszkańcy miasta Tuliszkowa, w pięć konińskim, przez pożar w dniu 18./30. Listopada r. z. w témże mieście wynikły, skutkiem którego 174 osób straciło swe mienie, dozwolić raczyła zbierania na korzyść pogorzalców tegoż miasta, dobrowolnych składek w całym kraju, w ciągu jednego roku. W wykonaniu przeto powyższej decyzji, otrzymali upoważnienie do przyjmowania ofiar, redakcyje gazet: Rządowej, Policyjnej i Kurjera Warszawskiego, oraz komisarze policyi wykonawczej; gdzie też zapisywania udzielanych kwot, od d. 19./31. Sierpnia znajdować się będą listy z rubrykami numeru porządkowego, imion i nazwisk ofiarujących, oraz ilości kwoty pieniężnej.

— Zarząd warszawskiego ober-policmajstra, wezwał Gregorza Burlinckiego, trudniącego się pilnowaniem ogrodu owocowego, który jeszcze w roku 1849 w meu Wrześniu wyszedłszy z domu Nr. 2597, niewiadomo dokąd, do obecnej chwili nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu policyjnego i bytność swoją zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341, Kodeksu kar głównych i poprawczych.

— JW. b. generał-lejtnant hr. Nesselrode, powrócił z Petersburga do Warszawy.

— Rzadko tak szybkiego opadnięcia Wisły byliśmy świadkami, jak obecnie po ostatnim wylewie. Już przyszła ona do swego normalnego stanu, a gdzie rzucić okiem, wszędzie sinieją piaski, wyspy i wysepki. Nie bardzo to wygodnie dla żeglugi parowej, a wcale się dziwić nie należy, jeżeli przybycie którego z paropływów, chybi na czas oznaczony, albo zawiedzie czyje oczekiwania. Mianowicie mielizna ta, czuła się daje w górnej Wiśle, gdzie też nieraz paropływ tysiące musi przebyć zawad, zanim się z pomiędzy nich wydostanie. Mimo to, żegluga idzie swoim porządkiem, i raczej należałoby dziwić się jej wytrwałości, aniżeli przypadkom opóźnienia którego z parostatków.

Kur. warsz.

### Rossya.

Wiadomości z morza Białego.

6. Lipca, przed czwartą z południa, dwa parostatki nieprzyjacielskie (z tych jeden »Miranda«), zbliżywszy się do monasteru solowieckiego, poczęły takowy ostrzeliwać kulami i bombami. Przed 5tą kanonada umilkła do monasteru zgłosił się parlamentar z żądaniem bezwarunkowego poddania się tak monasteru, jak i komendy w nim znajdującej się. Przełożony klasztoru, archimandryta Aleksander, nie chciał zadosyć uczynić żądaniu nieprzyjaciela, i nazajutrz, o 8ej z rana, parostatki nieprzyjacielskie wznowiły bombardowanie monasteru i nie przestawały działać ciągle przeciw niemu do 5tej po południu.

Pomimo dziesięciogodzinnego bombardowania, nie było w monasterze ani zabitych, ani ranionych; tyłko zajazd drewniany zbudowany za obrębem murów klasztornych, przedziurawiony został w wielu miejscach kulami; budynki zaś, znajdujące się w obrębie dawnych murów monasteru, nieponiosły żadnych ważnych uszkodzeń.

Przystawszy strzelać, parostatki podjęły kotwicę i odplynęły do zatoki oneńskiej, gdzie stanęły 8. Lipca około wsi Lamickiej, a 9. Lipca wysłały na wyspę Kij (o 15 wiorst od Onegi) wojska do wylądowania przeznaczone, które spaliły dom komory celnej, oraz inne stykające się z takowym budynki, weszły do monasteru, zdjęły w dzwonnicy dzwon miedziany i odwoziły takowy na parostatek »Miranda«, wraz z rozmaitemi przedmiotami zabranymi w domu komory celnej. (Ruski Inwalid.)

### Francya.

Paryż, d. 9. Sierpnia. — Zaręczają dzisiaj, że książę Hieronim w dniu 15. Sierpnia przyjmować będzie wielkie ciała państwa, jeżeli cesarz niepowróci z Biaritzu do Paryża. Cesarzowa ma się lepiej i wyjeżdża z damą jedną honorową w okolicę morza i sama przytem się powozi. Cesarz zajmuje się budową nowej swęj rezydencji w Biaritzu, nad którą teraz 100 robotników pracuje.

— W okolicy ratusza ma być wybudowany nowy teatr i być skończony na wielką wystawę w r. 1855. Ponieważ przeznaczonym jest dla ludu, przeto ceny wniescia bardzo będą niskie. Dyrekcyą ma objąć dramaturg Dennery.

— Mówią, że wkrótce wypłynie druga dywizya na morze bałtyckie i równie z Calais jak pierwsza i to na okrętach, które powiozły pierwszą dywizyą na wyspy alandskie.

— Jenerał Lara, jenerał kapitan Madrytu pod San Luisem i Brawo Murillo przybyli do Bajonny.

— Independance Belge podając wiadomości, że książę Napoleon wraca, niebyła mylnie zawiadomiona. Cesarz w rzeczy samej życzył sobie widzieć swojego kuzyna, tenże atoli dopiero wówczas opuścił swoje stanowisko, gdy armia uda się na leże zimowe.

— Wojska sprzymierzone podobno mają uderzyć na Sewastopol w dniu 15. Sierpnia. Znów będzie wysłane 50,000 wojska do Turcyi, ale te wojska bodaj będą użyte w tej porze.

— Morning Post zbija wiadomość Timesa pod względem uderzenia na Sewastopol. Widać że jeszcze się nieodważono na tak wielkie dzieło. Piszą z Warny pod dniem 29. Lipca, że tam niewiedzą o wyprawie na Krym, czyliby to było pisane z zamiarem, aby nam wyprawie niespodziankę, ale dotąd działa się niespodzianki w przeciwnym kierunku, to jest przypatrywano się z założeniami rekoma Turkom, jak się potężnie bili z Rosyanami. Publiczność z tego powodu bardzo jest niezadowolona i dziwi się, że Anglicy i Francuzi wciąż się tłumaczą z swęj nieczynności, już że niemają łodzi miłkich, któremiby mogli podejść fortece rosyjskie, już że czekają na Austryaków, którzy nienadchodzą w pomoc i bodaj kiedy nadejdą. Postępowanie flot na morzu czarném i na Bałtyku jeszcze mniej się podoba Francuzom. Floty admirała Dundasa i Hamelina aż do obecnej chwili nic niedokonały, o czemby było warto wspomnieć. Prawda, że trzymają w szachu flotę rosyjską, ale na tem i koniec i dotąd żadnych nawet niepowiozły posiłków armii tureckiej w Azyi

która w najgorszym znajduje się położeniu. Takiej wojny lud francuzki nie pojmuje, jak nie pojmuje, dla czego wszystkie te odwłaczania się dzieją.

— Według listów z Konstantynopola z 30. Lipca, wielka czynność panowała tam w porcie. W Warnie i Balczyku przysposobiano wszystko do ambarkady. Naprzód ma popłynąć 20,000 wojska do Anapy i zdobyć ją, poczem dopiero armie mają uderzyć na Sewastopol.

— Dekret wyznacza prezesowi rady stanu 30,000 fr. rocznie na koszta reprezentacyi.

— Independance belge przytacza list, który dawny szef arabski Bou-Maza w chwili ambarkowania się na wschód przesłał Napoleonowi III.

N. Panie! W chwili, kiedy opuszczam Francję, którą jeżeli Bóg pozwoli wkrótce znowu zobaczę, składam u stóp W. C. Mości ostatni hołd najwdzięczniejszych uczuć, ostatnie zapewne dla Jego Monarszej osoby poświęcenia mego.

Niewiadomi lub niechętni oskarżali mnie, przypisując mi odpowiedzialność za czyny w Algieryi nacechowane dzikością, lubo zupełnie w tym względzie jestem niewinnym. Dziękuję W. C. Mości, że mi dostarczyłeś środków do sprostowania mylnie sądzącej mnie opinii publicznej.

Przewodziłem wojnę z Francuzami, których natenczas niezałem, prowadziłem ją zaciekłe. czego dowodzi czterdzieści dwie ran na mojem ciele, ale ją prowadziłem według zasad honoru, uważanego ze stanowiska obyczajów arabskich. Nienawiść jednak, która mi podała oręż przeciwko Francuzom, wyszła razem z krwią ran moich, a dziś dla tych, których uważałem za wrogów, przyjaźń tylko w sercu mojem pozostała i głęboka, niezmienna przychylność dla osoby W. C. Mości.

W. C. Mość oddałeś mi wolność — zrobiłeś więcej, oddajesz mi oręż! Dzięki Ci N. Panie! Wkrótce spodziewam się W. C. Mości z pomocą Boga dowieść, że jedyne ramie, które mi pozostawiła wojna, poskromić potrafi nieprzyjaciół Francyi.

Jestem z głębokim uszanowaniem i td.

### Anglia.

London, 9. Sierpnia. — Kiedy już Times przymuszonym jest wyznać, że lichą prowadzi wojnę floty połączonej na morzu czarném, to już z gruba musiały zawinać. Na morzu czarném, woła Times, jakież to nielad panować musi! Czyż to podobna, że chociaż ściśłą zaprowadzono blokadę Sewastopola i niezaprzeczone panowanie według admirałów, tak iż żaden okręt rosyjski niepowinien się ośmielić wyjść na morze, bez narażenia się na niechybną zgubę, jednakowoż blokadę tę przerwano, a jedna fregata parowa rosyjska tak dalece się uzuchwalała, że aż do Bosforu dotarła, potem zwróciła się nad brzeg azyatycki i tam kilka statków tureckich ze zbożem zatopiła, popłynęła dalej do Heraklei i zabrała tam dwa statki obładowane węglami. Szczeniściem nadzwyczajnem uszedł losu poprzednich parowiec angielski »Cyklops«, ponieważ nie miał na sobie armat. »Cyklops« miał być wysłany do Heraklei, dla zbadania tamicznych kopalni węgla, w które się cała flota połączona ma zaopatrywać. »Cyklops« udając się na tę wyprawę pokojową, pozbył się swoich armat w Konstantynopolu i tak bezbronny miał udać się do Heraklei. Przypadek ostroźniejszy, niż admirał angielski, zrzucił, że parowiec przed odejściem musiał być naprawiany. Z tego powodu dłużej się zatrzymał i później przybył do Heraklei, jak było początkowo rozporządzeniem. Winszować sobie musim szczęścia, że angielski i rosyjski okręty się niespotkały z sobą. Krążenie »Włodzimierza« po morzu czarném zasługuje na wszelkie pochwały. Cóż mamy powiedzieć o naszych admirałach? Naprzód nie zechcą się tłumaczyć, że z powodu panującej zimy, nie mogli dokonać ściślejszej blokady, a powtóre, że »Włodzimierz« jest parowcem, a nie żaglowcem, któryby mógł spokojnie przepłynąć obok okrętów na strazy stojących. Nie umiemy sobie wytłumaczyć tej śmiałości »Włodzimierza«, jak mógł wypłynąć na morze czarne, jak jaki okręt należący do towarzystwa angielskiego, np. Peninsular Company w Southamptonie, uważając blokadę za fikcyą, potem jak mógł krążyć po morzu czarném? Czyliż uważał flotę połączoną za prostą bibulę? Inaczej to dawniej działali nasi starzy admirałowie. Nie mieli oni do usługi parowców, tylko proste płótno, a żadna łódź nie odważyła się rybacka wówczas wypływać z okolic, które były ogłoszone w stanie oblężenia. Nie mają więc admirałowie żadnego sposobu do tłumaczenia się z swęj niedbałości. Floty połączone pełnią teraz służbę wojenną zupełną, pogoda sprzyja im najwyborniejsza, okręty jej są najlepsze — a jakież wypadek.

— Królowa, książę Albert i część rodziny królewskiej popłynęła z Osborne celem odwiedzenia kilku wysp na kanale

— Pruski jenerał książę Radziwiłł oglądał wczora w towarzystwie jenerała Sir Harry Smitha dwa pulki milicyi niedaleko Plymouth.

### Hiszpania.

Do Paryża nadeszły w dniu 9. Sierpnia następujące telegraficzne depesze: Bajonna, d. 8. Sierpnia. — Od kilku dni wiadzano, że królowa Maria Krystyna odłożyła swój odjazd z Madrytu zagranicę. Z nowszych listów madryckich z d. 6. Sierpnia pokazuje się, że daleko ważniejsze powody stały na przeszkodzie jej wyjazdowi. Zbrojny lud chciał się oprzeć wyjazdowi królowej matki i postanowił zażądać od niej zapłaty znacznej summy. Według podobnych pogłosek miała zachodzić różnica w zdaniach pomiędzy Espartera a O'Donnellem. Patrie sądzi, że to nieporozumienie da się jeszcze załatwić.

Perpignan, d. 8. Sierpnia. — Zawdzięczamy energicznemu rozporządzeniom, które wczora wydał jenerał kapitan, że w Barcelonie panuje spokojność i porządek. Fabryki i warsztaty są w ruchu.

— Madrycka gazeta z 3. Sierpnia ogłasza dekreta, które przywracają wielu senatorów, a między tymi jenerała von Halena i de Meera na posady, z których zostali oddaleni przez gabinet San Luisa. Innym dekretem zamianowany został jenerałem kapitanem staręj Kastylii jenerał major Aleson.

— Tribuno obliczył, że królowa Krystyna powinna państwu zwrócić 71 milionów realów, które skarb ma prawo od niej zażądać. Jeden dziennik utrzymuje, że Krystyna wyjedzie do Szwajcaryi, inny zaś, że zamieszka w Malmaison.

— Espartero nieco zasłabł, tak że lekarze kazali mu puścić krew. Dniem wprzód był w pałacu na konferencyi u królowej, która trwała aż do godziny 3 z rana. Madrycka junta postanowiła trzy razy na tydzień odbywać posiedzenia. Jenerał Jose Concha przybył d. 3. Sierpnia z rana do Madrytu. Spo-



dziewano się, że w końcu tygodnia pojazdy po wszystkich ulicach przejeżdżać będą mogły. Były redaktor handlowego Echo Ignardi został mianowany podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych. Według Époki zamianowano Olozagę posłem w Paryżu. Dywizya Blasera, po odbytych nad nią przeglądach w Aranjuez, przez jeneralnego inspektora piechoty, ruszyła w różnych kierunkach. Jeden pułk idzie do Walencji, kilka pułków wróci do Madrytu. Cywilny gubernator Madrytu, markiz Perales złożył swoje urządzenie. Rząd odebrał mnóstwo petycji, aby Ametler został mianowany dyrektorem milicyi narodowej.

— Junta w Walencji zamianowała infanta Don Enrique dowódcą floty. Hr. Róncera, wygnany za San Luisa do Korunny, został przywrócony na dawną posadę dyrektora administracyi wojennej. Jenerał brygady Garrigo ma królowej Krystynie towarzyszyć aż do granicy.

L'Indépendance Belge donosi z Madrytu pod dn. 4. Sierpnia: Pucheta sławny z potykania się z bykami ma podobno zamiar zażądać od Espartery, aby zmienił swój gabinet. Podobno zapowiedział, że jeżeli jego żądaniu nie stanie się zadosyć, natenczas podburzy ulicę Toledo i okręg Cebadę. Faktem jest niezaprzeczonem, że wielu obawia się nowej rewolucyi i nowego przelewu krwi, jak to zazwyczaj bywa po pierwszych wybuchach, które się udaly, a nie dopełniły nadziei rozbudzonych. Pucheta rozrządza 1500 ludźmi, gotowymi na wszystko, a składa się ta banda z rzemieślników i robotników. Chociaż ważnego skutku ich opór nie wywarłby na sprawę państwa, jednakowoż położenie obecne zawsze jeszcze jest trudne, bo trudno wszystkich żądania zaspokoić. Trzech ministrów jeszcze nie przybyło do Madrytu. Zaraz po ich przybyciu ogłosi gazeta urzędowa madrycka zwołanie kortezów konstytucyjnych.

Monitor donosi z San Sebastianu: utworzone przez Esparterę nowe ministerstwo zostało tu i na prowincyi dobrze przyjęte. Życzą sobie, aby spokojność wróciła i interesa się odbywały dawnym trybem. Nasze miasto ma nadzieję, że zostanie stolicą Guipuzkoy i że mury je otaczające będą zrzucone bo one głównie przeszkadzają wzrostowi miasta. Zażądano także, aby jenerał kapitan w San Sebastianie zamieszkał; Vittoria atoli ma pozostać głównym siedliskiem wojska w prowincyi baskijskiej. Pan Lujan, minister robót publicznych został tu wybrany. Miasto wyprawiało mu onegdaj serenade wieczorem. Wyjechał już wczora z Madrytu.

— Depesza zamieszczona w l'Indépendance Belge brzmi: Barcelona 6. Sierpnia. Obawiają się o utrzymanie publicznej spokojności. Znosi się na zawichrzenie publicznej spokojności.

— Według innych dzienników madryckich miał Jose de la Concha przybyć do Madrytu, a byli tam oczekiwani Serrano i Dulce. Dnia 2. odwiedził Espartero rannych po lazaretach, a potem juntę, której dziękował za pomoc jej w usiłowaniu utrzymania wolności i porządku. Rząd wezwał juntę, aby podała nazwiska osób, które odznaczyły się w powstaniu do nagród. Królowa Maria Krystyna miała d. 3. Sierpnia wyjechać zagranicę i jenerał Noguera był jej za towarzysza przeznaczonej. Późniejsze atoli telegraficzne wiadomości opiewają, że pozostała w Madrycie dla tego, że nieważała drog za dosyć bezpieczną, a właściwie bała się wściekłości ludu, który gotów ją rozszarpać, gdyby się w jego ręce miała dostać. Zaręczają, że Krystyna nie tylko straci swą pensyją wdowią, ale jeszcze, że będzie kortezom przedłożony projekt aby wszystko powróciła, co brała pod tytułem pensyi wdowiej, od czasu jak poszła za Munozą.

— Królowi miała się podobać myśl podana jemu, aby został rejentem państwa.

### Austria.

(Kor. Cz.) Wiedeń, 7. Sierpnia. Do jakiego stopnia doszły i na jakim punkcie są w tej chwili narady między księciem Górczakowem i tutejszym gabinetem, trudno z pewnością coś powiedzieć. Książę mieszka ciągle w hotelu i uważa posłannictwo swoje dotąd jako tymczasowe; lecz niedaje do zrozumienia, że pobyt jego w tej stolicy będzie krótkim. Przeciwnie, o ile wiadomo, stosunki prywatne między nim i hr. Buol są lepsze niż były między tym ostatnim i bar. Meyendorffem. Pomimo to wszakże, przygotowania wojenne ze strony tutejszego rządu idą nieprzerwanie dalej. Fzm. bar. Hess ma wyjechać aż z powrotem do armii północno-wschodniej. Powiadają, że zajęcie Wołoszczyzny nastąpi natychmiast po jej opuszczeniu przez wojska rossyjskie. Multany pozostaną osiłą dalszych dyplomatycznych i strategicznych operacyi. Myśl zaspokojenia Austrii bez obrazu honoru Rossyi, przemaga coraz wyraźniej w Petersburgu. Stosunki między tutejszym gabinetem i gabinetem tuileryjskim są ciągle dobre. Z obu stron jest nacisk na Prusy, które stawiając się między Anglią i Rossyją, chciałyby podnieść dawny swój wpływ na Niemcy. Artykuły tutejszego Lloyda natchnięte zostały temi powodami. Austrii stanowisko jest tak wielkie i korzystne, że może liczyć na zupełne dokonanie mądre i szczęśliwie dotąd polityki. Pożyczka jest najlepszym dowodem wpływu rządu na naród i zaufania narodu do rządu. Lecz nie trzeba ztąd wnosić, że usposobienie ogólne jest za wojną. Prawdziwą wiarą opinii publicznej jest jeżeli się nie myli, że rząd w zgodzie z Rossyją, interesa Austrii nad Dunajem zaspokoili.

N. Pan oczekiwać tu będzie na przybycie króla portugalskiego, które z powodu słabości zdrowia ostatniego, odwołanem zostało.

Czas mamy ciągle gorący. W ostatnich dniach upały doszły do 30° Reaum. Żniwa prawie pokończone i powszechnie mają być bardzo bujne. Cena chleba, mąki, mięsa zaczyna się zniżać.

— Za pośrednictwem jeneralnego konsula austriackiego w Petersburgu, poddani austriaccy uwolnieni zostali od obowiązków meldowania się codziennie osobiście w policyi, czemu podlegają wszyscy inni cudzoziemcy na czas trwania stanu wojennego.

— Utrzymują ze strony wiarogodnej, iż podpułkownik Manteuffel w czasie pobytu swego w Wiedniu zapewnił rząd cesarski; iż woła króla pruskiego jest utrzymać aż do końca wojny stanowisko pośrednicze, ale zarazem dla obrony tego stanowiska uzbroić kraj dostatecznie. Plany dotyczące się tej polityki przedłożone były aż w najdrobniejszych szczegółach. Mobilizacya w razie ich przyjęcia przez Austryę, bezzwłocznie byłaby nakazana.

— W moc kontraktu zawartego pomiędzy rządem a dyrekcją kolei wiedeńsko-neustadzkiej o odstąpienie tej kolei na skarb, przechodzi takowa na

własność rządu od 1go Sierpnia. Za 10,823 akcyj znajdujących się jeszcze w ręku prywatnym, rząd zapłaci 1½ miliona złr. w obligacyach po 5% spłacalnych w 5 latach. Rząd zrzeka się zwrotu zaliczki 250,000 złr. udzielonej ze skarbu państwa, tudzież procentu od posiadanych przez siebie 2771 akcyj. Za jedną akcyę wypadnie tym sposobem 138 $\frac{5}{8}$ . Procent liczy się od 1. Sierpnia.

### Księstwa nadduńskie.

Ostatnią pocztą nadeszłe wiadomości brzmią: Turcy ukończyli budowę mostu pod Ruszczukiem; aby nietamować żeglugi, most ten łyżwowy urządzony jest z upustami w formie mostów zwodzonych. Wymarsz Rossyan niezmiernie jest utrudzony przez wielkie upały z ulewnymi naprzemian deszczami, chorych i maroderów ma być niezmiernie wiele. Drobnie strumienia górskie powzbierały na wielu miejscach w potoki, które z trudnością w bród przebywać przychodzi.

### Japonia.

Dzienniki Nowo-Yorskie ogłaszają traktat między Stanami Zjednoczonymi i cesarstwem Japońskim, staraniem komodora Perry w dniu 31 Marca 1854 w Kanagawie zawarty i senatowi do ratyfikacyi w piątek 14 Lip. przedłożony. Podajemy go w tekście wyjętym z Jour. des Debats.

Stany Zjednoczone Ameryki i cesarstwo Japońskie, chcąc pomiędzy obu narodami wzajemny związek szczerzej i niezmienniej przyjaźni, w sposób jasny i treściwy określić warunki, które nadal obadwa kraje ściśle zachowywać mają.

W tym celu prezydent Stanów Zjednoczonych nadał komisarzowi swemu Mathew Calbraith Perry, szczególnemu posłowi ze strony Stanów Zjednoczonych do Japonii, zupełne do działania pełnomocnictwo, udzielone przez dostojnego monarchę Japonii komisarzom: Hayaski-daj-garka-no-Kani, Ido ks. Jessu, Sima, Isawa ks. Mima-Saki i Adono członkowi komisji dochodów. Rzeczeni komisarze nawzajem przedłożywszy sobie nadane pełnomocnictwa, zgodzili się na artykuły następujące:

Art. 1. Pomiedzy Stanami Zjednoczonymi Ameryki z jednej a cesarstwem Japońskim z drugiej strony, zachowany będzie bez wyjątku osób lub miejsca, w stosunkach wzajemnych obu narodów pokój zupełny, trwały i ogólny, równie jak przyjaźń szczerą i serdeczną.

Art. 2. Port Pimody w księstwie Jassu i port Hakodade w księstwie Mot-smai, Japończykowie otwierają okrętom amerykańskim, w celu zaopatrywania ich w wodę, drzewo, węgle i inne potrzebne artykuły, będące w posiadaniu Japończyków. Pierwszy z tych portów otwarty zostanie w chwili podpisu obecnego traktatu, drugi w rocznicę tegóż dnia podług kalendarza Japońskiego.

Nota. Urzędnicy japońscy przedłożą taryfę ceny tych przedmiotów, które dostarczać będą mogli, a zapłata za nie pobierana będzie w srebrze i złocie.

Art. 3. Ile razy okręty amerykańskie zostałyby wyrzucone na brzeg Japonii, albo rozbite, okręty japońskie dadzą im pomoc i odstawią je do Simody lub Hakodade i tam je oddadzą w ręce przeznaczonych do tego współobywateli. Cokolwiekby z ładunku okrętowego ocalonem być mogło, będzie również zwróconem, a za koszty poniesione przy ratowaniu i przewiezieniu, żaden z obu narodów przeciw drugiemu, nie może rościć sobie prawa do wynagrodzenia.

Art. 4. Ocaleni z rozbicia okrętu i inni obywatele Stanów Zjednoczonych jak w każdym innym kraju wolność swoją zachowają, ani kiedykolwiek więzionymi będą, podlegać jednak mają sprawiedliwym prawom.

Art. 5. Żeglarze z rozbicia ocaleni i inni obywatele Stanów Zjednoczonych przebywający w Simodzie lub w Hakodade, nie będą ulegać więzieniu, jakie Holendrzy i Chińczycy odsiadują w Nagasaki; wolno im będzie według upodobania chodzić po Simodzie w promieniu 7 mil angielskich, w których ognisku jest mała wyspa w porcie Simody. Wyspa ta oznaczona jest na mappie tu przyłączonej. Będą mogli również gdzie zechcą chodzić w Hakodade w granicach, które odznaczone zostaną po odwiedzeniu tego portu przez eskadrę amerykańską.

Art. 6. Gdyby inne towary uznano za potrzebne, lub gdyby zdało się potrzebnem, porozumieć się względem jakiego przedmiotu, natenczas obie strony ściśle rzecz rozbiórą dla osiągnięcia tego celu.

Art. 7. Zgodzono się, że okręty amerykańskie, udające się do portów dla nich otwartych, zamieniać będą mogły monetę srebrną i złotą, i towary za towary, stosując się do przepisów czasowych, w tym celu przez rząd japoński wydanych. Zastrzeżone jest jednak, że okręty Stanów Zjednoczonych będą miały prawo zabierać takie przedmioty, jakich nie zamienily.

Art. 8. Drzewo, woda, żywność, węgle i inne potrzebne towary, dostarczane będą przez agencyą japońskich urzędników ad hoc postanowionych, a nie w żaden inny sposób.

Art. 9. Zgodzono się, że jeżeli na przyszłość rząd japoński jednemu lub więcej narodom zapewni przywileje i korzyści, Stanom Zjednoczonym i ich obywatelom nie przyznane, też same przywileje i korzyści Stanom Zjednoczonym i ich obywatelom bez zaprzeczenia lub zwłoki przyznane będą.

Art. 10. Okręty Stanów Zjednoczonych nie będą mogły przybijać do innych portów japońskich jak do Simody i Hakodade, chyba w razie niebezpieczeństwa lub burzy.

Art. 11. Rząd Stanów Zjednoczonych zamianuje konsulów lub agentów w Simodzie po upływnieniu 18 miesięcy od daty podpisu tego traktatu, jeżeli to obadwa rządy za potrzebne uznają.

Art. 12. Niniejszy traktat raz zawarty i podpisami należycie zpatrzoney będzie obowiązującym i wiernie szanowanym przez Stany Zjednoczone i Japonię, również jak przez obywateli i poddanych obu mocarstw. Winien on być ratyfikowany i potwierdzony przez prezydenta Stanów Zjednoczonych, za wiedzą i zezwoleniem senatu, i przez najdoszajniejszego cesarza Japonii. Traktaty ratyfikowane będą zamienione w przeciągu 18 miesięcy, lub prędzej jeżeli się da zrobić.

Co dla większej wagi, my pełnomocnicy Stanów Zjednoczonych Ameryki i zważy wspomnionego cesarstwa japońskiego, zatwierdzamy podpisem i pieczęcią.

Dano w Kanagawie 31 Marca r. pana naszego J. C. 1854, a Kayelu 7go 3 miesiąca i trzeciego dnia.

M. G. Perry.



